



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 12(182) 2023, GRUDZIEŃ



Zapraszamy na Roraty
dla dorosłych o godz. 7⁰⁰
oraz dla dzieci o godz. 18⁰⁰

Zmiana terminu rekolekcji
Zapraszamy na rekolekcje parafialne
od niedzieli 10 grudnia do środy 13 grudnia



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Uczmy się przepowiadania od Jezusa

*Cykl katechez poświęconych pasji ewangelizacyjnej,
czyli gorliwości apostołskiej*

Drodzy bracia i siostry,
dzień dobry!

W poprzednim numerze zastanawialiśmy się nad Jezusem jako wzorem przepowiadania, nad Jego pasterskim sercem zawsze wyciągającym rękę do innych. Dziś patrzymy na Niego jako na nauczyciela przepowiadania. Niech nas prowadzi wydarzenie, w którym wygłasza On mowę w synagodze w swojej miejscowości, w Nazarecie. Jezus odczytuje fragment z proroka Izajasza (por. 61, 1-2), a następnie zaskakuje wszystkich bardzo krótkim, jednozdaniowym „kazaniem”. Mówi: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21). Oznacza to, że dla Jezusa ów proroczy fragment zawiera istotę tego, co chce On powiedzieć o sobie. Dlatego zawsze, gdy mówimy o Jezusie, powinniśmy prześledzić tę Jego pierwszą mowę. Zobaczmy zatem, z czego się składa, na czym owo pierwsze przepowiadanie polega. Można wyróżnić pięć zasadniczych elementów.

Pierwszym elementem jest radość. Jezus ogłasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, [...] posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” (w. 18). Jest to radosna nowina: nie można mówić o Jezusie bez radości, ponieważ wiara jest wspaniałą historią miłości, którą należy się dzielić z innymi. Dawanie świadectwa Jezusowi, czynienie czegoś dla innych w Jego imię – to pośród

wydarzeń życiowych otrzymanie tak pięknego daru, że żadne słowa nie są w stanie go wyrazić. Natomiast, gdy brakuje radości, Ewangelia nie dociera do innych, bo ona, jak mówi o tym samo słowo, jest dobrą nowiną, głoszeniem radości. Smutny chrześcijanin może mówić o rzeczach niezwykle pięknych, ale to wszystko na próżno, jeśli głoszenie, jakie przekazuje, nie jest radosne. Pewien myśliciel powiedział: „smutny chrześcijanin, jest smutnym chrześcijaninem”. Zapamiętajmy te słowa.

Przejdźmy do drugiego aspektu: wyzwolenia. Jezus mówi, że został posłany „aby więźniom głosił wolność” (tamże). Oznacza to, że ten, kto przepowiada Boga, nie może wywierać presji na innych, ale im ulżyć: nie nakładać ciężarów, ale z nich uwalniać; przynosić pokój, a nie poczucie winy. Oczywiście, pójdzie za Jezusem pociąga za sobą ascezę, wyrzeczenia. Przecież jeśli każda dobra rzecz tego wymaga, to o ileż bardziej to, co najważniejsze w życiu! Ale ci, którzy dają świadectwo o Chrystusie, ukazują raczej piękno celu, niż znużenie podróży. Zdarzy nam się opowiadać komuś o pięknej wyprawie, na którą się wybraliśmy: będziemy na przykład mówili o pięknie miejsc, o tym, co widzieliśmy i przeżyliśmy, a nie o czasie potrzebnym, aby tam dojechać i kolej-

kach na lotnisku! Zatem każde przepowiadanie godne Odkupiciela musi przekazywać wyzwolenie.

Trzeci aspekt: światło. Jezus mówi, że przyszedł, aby przynieść „niewidomym przejrzenie” (tamże). Uderzające jest to, że w całej Biblii, przed Chrystusem, nigdy nie pojawia się uzdrowienie niewidomego. Był to rzeczywiście obiecany znak, który miał przyjść wraz z Mesjaszem. Ale nie chodzi tutaj jedynie o wzrok fizyczny, lecz o światło, które sprawia, że człowiek widzi życie w nowy sposób. Istnieje „takie przyjście na świat”, odrodzenie, które realizuje się tylko z Jezusem. Jeśli się nad tym zastanowimy, to tak właśnie zaczęło się dla nas życie chrześcijańskie: od chrztu, który w starożytności nazywano „oświeceniem”. A jakie światło daje nam Jezus? Światło usynowienia: On jest umiłowanym Synem Ojca, żyjącym na wieki. Wraz z Nim my również jesteśmy dziećmi Bożymi, umiłowanymi na zawsze, pomimo naszych grzechów i wad. Wówczas życie nie jest już ślepym podążaniem ku nicości, nie jest kwestią losu czy szczęścia, nie jest czymś, co zależy od przypadku czy gwiazd, ani nawet od zdrowia i finansów, ale od miłości Ojca, który troszczy się o nas, swoje umiłowane dzieci. Jakże wspaniale jest dzielić się tym światłem z innymi! Czy przyszło wam na myśl, że życie

każdego z nas, twoje życie, nasze życie, jest aktem miłości, jest zaproszeniem do miłości? To wspaniałe. Tak często zapominamy o tym w obliczu trudności, złych wiadomości, a także w obliczu światowości, światowego stylu życia.

Czwartym aspektem przepowiadania jest uzdrowienie. Jezus mówi, że przyszedł aby „uciśnionych odsyłał wolnymi” (tamże). Uciśnianym jest ten, który w życiu czuje się przygnieciony czymś, co się wydarzyło: chorobami, trudami, tym co ciąży na sercu, poczuciem winy, błędami, wadami, grzechami... Pomyślmy na przykład o poczuciu winy: jak wielu z nas tego doznało! Tym, co nas gnębi, jest przede wszystkim właśnie to zło, którego nie uleczy żadne lekarstwo ani ludzki środek: grzech. Jeśli ktoś ma poczucie winy, czuje się źle. Dobra nowina jest taka, że z Jezusem to odwieczne zło, grzech, które wydaje się niezwykłe, nie ma już ostatniego słowa. Mogę zgrzeszyć, bo jestem słaby, ale to nie jest ostatnie słowo: ostatnim słowem jest ręka Jezusa, która podnosi z grzechu, zawsze. „Ojcze, ale ile razy On to czyni? Jeden raz czy dwa?” – Zawsze, gdy czujesz się źle, Pan ma zawsze wyciągniętą rękę: trzeba się jej tylko uchwycić, pozwolić się nieść. Dobra nowina jest taka, że z Jezusem to odwieczne zło, nie ma już ostatniego słowa. Ostatnim słowem jest wyciągnięta ręka Jezusa, który prowadzi cię naprzód. Z grzechu Jezus uzdrawia nas zawsze i bezinteresownie. Zaprasza wszystkich, którzy są „znużeni i uciśnieni”, by do Niego przyszli (por. Mt 11, 28). Zatem towarzyszenie komuś w spotkaniu z Jezusem to przyprowadzenie go do lekarza serca, który wznosi jego życie ku górze. To powiedzenie jemu: „Bracie, siostrze, nie mam od-

powiedzi na bardzo wiele twoich problemów, ale Jezus cię zna i kocha, może cię uzdrowić i ulżyć twojemu sercu”. Ten, kto dźwiga ciężary, potrzebuje czułości w odniesieniu do swej przeszłości. Tak często słyszymy: „Muszę uzdrowić swoją przeszłość, potrzebuję czułości wobec tego grzechu, który tak bardzo mi ciąży, potrzebuję przebaczenia” A kto wierzy w Jezusa, ma właśnie to do przekazania innym: moc Bożego przebaczenia, które uwalnia duszę od wszelkich długów. Bracia i siostry, pamiętajmy: Bóg zapomina o wszystkim, - jak to możliwe? – tak zapomina o wszystkich naszych grzechach, do tego nie ma pamięci. Bóg wybacza wszystko, bo zapomina o naszych grzechach: chce tylko, żebyśmy zbliżyli się do Pana, a On wszystko wybacza. Pomyślcie o tym wydarzeniu z Ewangelii, kiedy syn mówi do ojca: Panie, zgrzeszyłem, a ojciec przyłożył rękę do jego ust, nie, wszystko w porządku, nic się nie stało. Nie pozwala mi skończyć, to dobrze. Jezus czeka, by nam przebaczyć, by nas odnowić, zawsze. „Robię te same rzeczy zawsze”. i On będzie robił te same rzeczy zawsze: przebaczał nam, obejmował nas. To właśnie czyni Jezus, aby uwolnić nas od wszelkich długów. Biblia mówi o roku, w którym człowiek został uwolniony od ciężaru długów: o Jubileuszu, roku łaski. Tak jakby to był ostatni punkt przepowiadania.

Rzeczywiście, Jezus mówi, że przyszedł „obwoływać rok łaski od Pana” (Łk 4, 19). Nie był to zaplanowany jubileusz, jak ten, do którego przygotowujemy się obecnie, ale z Chrystusem łaska, która czyni życie nowym, zawsze przychodzi i zawsze zadziwia. Chrystus jest jubileuszem każdego dnia i każdej godziny, przychodząc do ciebie, aby obdarzyć cię czułością, aby

tobie przebaczyć. A przepowiadanie Jezusa musi zawsze przynosić zadziwienie łaski. Bo to nie my dokonujemy wielkich rzeczy, lecz łaska Pana, który także poprzez nas dokonuje rzeczy nieprzewidywalnych. Boże niespodzianki. Bóg jest mistrzem niespodzianek, zawsze nas zaskakuje, zawsze na nas czeka. Ewangelii towarzyszy poczucie cudowności i nowości, która ma imię: Jezus.

Niech On nam pomoże głosić ją tak, jak On chce, przekazując radość, wyzwolenie, światło, uzdrowienie i zadziwienie.

I jeszcze jedno: ta radosna nowina, jak mówi Ewangelia, jest skierowana „do ubogich” (w. 18). Często o nich zapominamy, a przecież są to adresaci wyraźnie wymienieni przez Jezusa, bo są szczególnie umiłowani przez Boga. Pamiętajmy o nich i pamiętajmy, że aby przyjąć Pana, każdy z nas musi stać się „ubogim wewnątrz”, a nie samowystarczalnym: „Panie, potrzebuję przebaczenia, potrzebuję pomocy, potrzebuję siły” – to ubóstwo mamy wszyscy. Musimy uczynić się ubogimi wewnątrz. Musimy przezwyciężyć wszelkie roszczenia samowystarczalności, aby pojmować siebie jako potrzebującego łaski, zawsze Go potrzebującego. Jeśli ktoś mówi do mnie: „Ojcze, jaka jest najkrótsza droga do spotkania z Jezusem?” Stań się potrzebującym. Uczyni siebie potrzebującym łaski. Potrzebującym przebaczenia. Potrzebującym radości, a On przyjdzie do ciebie.

Watykan,
28 stycznia
2023



WPROWADZENIE W ADWENT

Adwent – *Adventus Domini* oznacza przyjsie Pana. Jego treścią jest wewnętrzne przygotowanie na przyjsie Przychodzącego. Jest więc to czas pragnienia, tęsknoty i oczekiwania. Tak jak odczuwamy głód fizyczny i sięgamy po pokarm, tak każdy człowiek odczuwa głód Boga. Jednak może zaspokajać go w bardzo różny sposób. Czasami poprzez grzeszne uzależnienia czy szukanie szczęścia tylko w tym co materialne, odsłania się przestrzeń prawdziwego Życia.

Bóg wychowuje wszystkich na drodze zbawienia. W czasie Adwentu daje odczuć nam duchowy głód, abyśmy mogli przeżyć intensywniej tajemnicę naszego Odkupienia. Dzięki Jego niezwykłej pedagogii widzimy jak przygotowuje ludzkość na swoje przyjsie. Przygotowanie do Bożych narodzin było trojaki: Stary Testament wychowywał ludzi dla Chrystusa; osoba Jana Chrzciciela, którego życie było bezpośrednim przygotowaniem na przyjsie Chrystusa oraz ciało i dusza Maryi, która stała się Matką Bożą. Szczególnym wzorem jest Maryja, która przyjęła Pana do swojego łona, nosiła go w nim, stała się Matką. Boże macierzyństwo jest symbolem łaski i przebywania Boga w nas.

Adwent wychowuje nas do powtórnego przyjsia Chrystusa poprzez czytania proroka Izajasza, osobę Jana Chrzciciela i Maryję. Wyrażają one tęsknotę, po-

kutę i zjednoczenie z Bogiem. Jednak pełne znaczenie Adwentu w naszym życiu to oczekiwanie połączone z usunięciem przeszkody, która nie pozwalała Mu dotrzeć do nas. Wyrzeczenie się szatana stanowi konkretny szczegół w naszym życiu, który z pomocą Boga staram się poddać obróbce łaski. Przeszkoda, którą napotykam w moim wnętrzu, może otworzyć mnie na wyzwajające utęsknienie za królestwem Bożym. Sam Jezus w modlitwie Ojcie nasz wplótł prośbę: *Adveniat regnum tuum – Przyjdź królestwo Twoje!* Można przypuszczać, że owo *adveniat* dało Adwentowi nazwę. Stąd te cztery tygodnie

są rozwiniętą, pełną tęsknoty drugą prośbą Modlitwy Pańskiej.

Szczególnym objawem dobroci i miłosierdzia Bożego jest sposób w jaki Bóg stał się Emanuelem – Bogiem z nami. Trzecia Niedziela Adwentu – *Gaudete* jest Niedzielą Radości. Przypomina nam, że „Pan jest blisko”. W tę Niedzielę Ewangelia ukazuje Jana Chrzciciela, który mówi „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, który po mnie idzie. Pragnie, aby jego uczniowie dotarli do prawdy o Jezusie Mesjaszu. Przekonujemy się, że prawdziwymi świadkami są ci, którzy widzą i słyszą dzieła Boga. Oni mogą świadczyć o miłującym i działającym Bogu. Podobnie, ci którzy chcą przyjąć chrzest, zostali w obrzędzie przyjęcia do katechumenatu naznaczeni krzyżem na czole, uszach, oczach, ustach, piersiach i barkach. Otworzyli się na przyjęcie Chrystusa, aby „usłyszeć głos Pana”, „aby ujrzeć jasność Bożą”. Są w rzeczywistości Bożej i pragną poznać Boga. Dla nich ten intensywny czas przygotowania do przyjęcia sakramentu chrztu, bierzmowania i Eucharystii, staje się czasem otwarcia na Boga, głębszego poznania Go po Jego dziełach. Staje się także próbą, aby zachować w wirze życia tą najcenniejszą relację.

s. Monika Gomula CHR



ROK LITURGICZNY

W Kościele rzymskokatolickim rok liturgiczny to cykl wspomnień historii zbawienia w oparciu o wydarzenia z życia i śmierci Jezusa Chrystusa zawarte w ciągu jednego roku kalendarzowego. Rok liturgiczny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę adwentu, która w tym roku przypada 3 grudnia.

Adwent

Dzieli się na dwie części: pierwsza, trwająca do 16 grudnia włącznie koncentruje się na paruzji, zaś druga, obejmująca ostatni tydzień adwentu, poświęcona jest Najświętszej Maryi Pannie i bezpośrednio przygotowaniu do Bożego Narodzenia. Kolor szat liturgicznych – fioletowy.

Okres Narodzenia Pańskiego

Trwa od I Nieszporów Narodzenia Pańskiego do niedzieli po 6 stycznia włącznie, zwanej Niedzielą Chrztu Pańskiego. Kolor szat liturgicznych – biały.

Wielki post

Trwa od Środy Popielcowej do Mszy Wieczery Pańskiej włącznie, odprawianej wieczorem w Wielki Czwartek. Ponadto niedziela przed Wielkim Czwartkiem, zwana Niedzielą Palmową, rozpoczyna obchody szczególnego okresu zwanego Wielkim Tygodniem, który trwa aż do niedzieli następnej, zwanej Niedzielą Zmartwychwstania, zamykając ten okres. Wielki Tydzień nie jest jednak formalnie wy-

dzielonym okresem w roku liturgicznym. Kolor szat liturgicznych – fioletowy.

Święte

Triduum Paschalne

Trwa od Mszy Wieczery Pańskiej do Niedzieli Zmartwychwstania włącznie. Ponadto wszystkie nabożeństwa, licząc od liturgii Wigilii Paschalnej, odprawianej w Wielką Sobotę koniecznie po zapadnięciu zmroku, do Niedzieli Zmartwychwstania włącznie, są wspólnym elementem okresu Triduum i okresu wielkanocnego. Kolor szat liturgicznych – czerwony.

Okres wielkanocny

Trwa od liturgii Wigilii Paschalnej do VIII Niedzieli wiel-

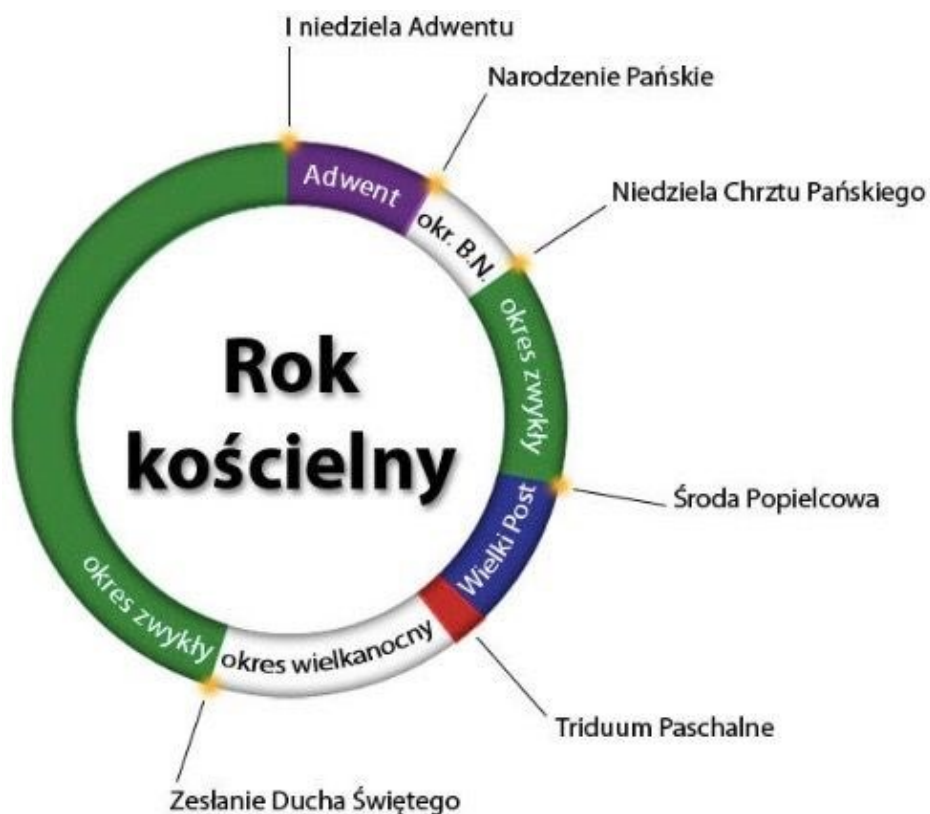
kanocnej włącznie, zwanej Uroczystością Zesłania Ducha św. Kolor szat liturgicznych – biały.

Okres zwykły w ciągu roku

- część pierwsza – od poniedziałku po Niedzieli Chrztu Pańskiego do wtorku przed Środą Popielcową włącznie,
- część druga – od poniedziałku po Uroczystości Zesłania Ducha Św. do I Nieszporów I Niedzieli Adwentu włącznie.

Kolor szat liturgicznych – zielony.

Ostatnia niedziela roku liturgicznego to Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.



CANTATE DOMINO!

Czas adwentu, kojarzy mi się ze specjalnym „zestawem” pieśni, a chociaż podobnie jest w innych okresach liturgicznych, to jednak właśnie w przeciągu tych dni z kościołów pobrzmiwają treści wyrażające oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa, które charakteryzują się wielkim bogactwem biblijnych prorocत्व, a ich melodyczność rysuje w umyśle jakąś tajemniczość. Z drugiej zaś strony przez cały grudzień w marketach słyhać cukierkowo brzmiące utwory świąteczne, coraz częściej już bez konotacji chrześcijańskiej. Zatem pomocą w owocnym przeżyciu adwentu może być... śpiew!

Najlepszy z instrumentów

Na uwagę zasługuje fakt, że w kościołach rozbrzmiewa przede wszystkim najlepszy spośród instrumentów, bo stworzony przez samego Boga, czyli... ludzki głos. Oczywiście można się spierać co do barw, tonacji, zgodności z zapisem nutowym, ale koniec końców, to właśnie na tych strunach rozbrzmiewa modlitwa. Jak mawiał święty Augustyn – kto śpiewa, ten dwa razy się modli. To też bardzo ciekawe, iż śpiew wymaga o wiele większego skupienia, zdecydowanie ciężiej się rozproszyć gdy nawet nuczimy jakąś modlitwę, niż kiedy po prostu ją odmawiamy. Nieoceniony jest fakt jednoczący wszystkich wiernych. O ile będąc na koncercie zostawiamy śpiew soliście bądź grupie śpiewających, tak w świątyni wszyscy zebrani uczestniczą we wspólnym wielbieniu, aby wykazać jed-

ność ludu w wierze w jednego Boga.

Uważajcie na to, czego słuchacie!

Ogromne znaczenie dla naszej kondycji duchowej, ale i psychicznej, mają treści, które słuchamy. Skoro zwykła rozmowa może zmienić wiele w człowieku, to podobnie zasłyszany utwór. Sama treść wielokrotnie pobudza do jakiegoś zachowania czy emocji, ale zauważyć należy, że również melodia towarzysząca jest dodatkowym bodźcem mającym znaczenie w odbiorze.

Już starożytni Grecy wiedząc o tym, posiadali „zakazane” melodie, ponieważ wówczas pojmowano sztukę jako coś dającego wzrost osobie. Dlatego wszelkie utwory mogące wprowadzać w gorszy nastrój nie były publicznie prezentowane. Zauważmy podobnie, że pośród Oscarów wyróżniają się filmy z najlepiej dobraną ścieżką dźwiękową, gdyż to ona pobudza bardzo często oglądającego człowieka zarówno do radości jak i łez.

Kościół również ma te względy na uwadze, toteż często poza samym tekstem, do akceptacji przez komisje liturgiczną, dodaje się zapis nutowy utworu, aby wszystko ze sobą współgrało dla dobra oso-

by. Muzyka kościelna służy uniesieniom ducha do Boga, ona nastroja do pierwotnej harmonii i wprowadza umysł w stan modlitwy, czego nie da się osiągnąć przy treściach podawanych przez największe stacje radiowe.

Muzyka kościelna

Nieodłącznym elementem każdej liturgii jest śpiew. Ktoś mógłby rzec, że przecież wielokrotnie bywał na tak zwanej Mszy „recytowanej”, jednak czyż i wtedy nie wołamy razem z Aniołami *Sanctus*, które jest pieśnią uwielbienia Boga (*druga prefacja o Najświętszej Eucharystii*). Właściwie każda część Mszy Świętej może być śpiewana, a jeśli jest jakiś moment, gdy ksiądz wykonuje czynność w milczeniu, wówczas wielokrotnie lud uzupełnia tę chwilę śpiewem, mającym funkcję objaśniającą obrzęd lub uwidaczniającą to, czego gołym okiem nie da się spostrzec.

Alumn Krzysztof Niemczyk

Warto przeczytać

1. Księga Psalmów
2. Katechizm Kościoła Katolickiego 1156-1158
3. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*
4. *Adwent. W oczekiwaniu na przyjście Pana. Święte Tajemnice według Ojców Kościoła*



CONFITEOR

Po pozdrowieniu i ewentualnym krótkim wprowadzeniu, następuje akt pokuty. Może on przybrać różną formę. Najczęściej odmawia się *Confiteor* – „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...”.

Sama nazwa formuły może się nam kojarzyć z sakramentem pokuty i pojednania, który powszechnie nazywany się „spowiedzią”, a pochodzi ona od pierwszego słowa modlitwy, czyli *confiteor* – „spowiadam się”. Akt pokuty na początku Mszy nie zastępuje jednak spowiedzi sakramentalnej, koniecznej dla każdego, kto znajduje się w stanie grzechu ciężkiego, aby mógł przystąpić do Komunii w czasie Eucharystii. Akt ten służy raczej stanięciu w prawdzie, uświadomieniu sobie własnej grzeszności. Uświadamia nam to już wezwanie do uznania winy, od którego rozpoczyna się akt pokuty: „Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli z czystym sercem złożyć Najświętszą Ofiarę.”

W momencie aktu pokuty liturgia zmienia formę z „my” na „ja”: „moja wina”. To ja zgrzeszyłem „myślą, mową, uczynkiem i zaniebdaniem”. Ostatnie sformułowanie przywołuje scenę sądu ostatecznego, gdzie Chrystus nie rozlicza ze złych uczynków, lecz z czynienia dobra, bądź jego zaniebdania: „Byłem głodny, a daliście mi jeść / nie daliście mi jeść” (Mt 25, 31-46).

Mimo że uderzamy się w swoje piersi i wyznajemy naszą osobistą winę, to jednak nie przeżywamy aktu pokutnego indywidualnie. Nawet mój

własny grzech nie jest moją prywatną sprawą, ale jest sprawą całego Kościoła, gdyż choroeba jednego członka ciała dotyka całe ciało. Dlatego też uznajemy swoją grzeszność w akcie pokutnym nie tylko wobec Boga ale także spowiadamy się braciom i siostram, tworzącym z nami jedno zgromadzenie, oraz uznajemy swoją grzeszność wobec Najświętszej Maryi Panny, wszystkich aniołów i świętych.

W drugiej części wyznania *Confiteor* prosimy Kościół o modlitwę i wstawiennictwo za nas, aby Pan okazał nam swoje miłosierdzie i odpuścił nam nasze winy.

Wspólnotowy charakter grzeszności jest podkreślany również przez fakt, że spowiada się całe zgromadzenie razem z kapłanem.

Najwymowniejszym gestem towarzyszącym uznaniu własnej winy (*mea culpa*) i to bardzo wielkiej winy (*mea maxima culpa*) jest trzykrotne uderzenie się w piersi. Guardi-

ni w książce *Znaki święte* najlepiej tłumaczy wymowę tego gestu:

„Czegoż to jest znakiem, że ktoś bije się w piersi? Zastanówmy się nad tym. Ale w tym celu musimy odprawić należycie ten obrzęd. A więc nie poprzestajemy na lekkim dotknięciu się do odzieży koniuszkami palców. Nie! Zamkniętą pięścią trzeba się w pierś uderzyć. Może widziałeś na starych obrazach św. Hieronima klęczącego na pustyni i bijącego się w pierś kamieniem potrząsanym w ręku. Jest to naprawdę uderzenie, nie jakiś tak wytorny geścik. Jest to cios, który powinien ugodzić we wrota naszego świata wewnętrznego i wstrząsnąć nimi. Uderzenie ma przeniknąć pierś, zaalarmować ów świat wewnętrzny, by się zbudził i nawrócił do Boga.”

Grzegorz Kowalewski



POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919

Po ostatecznej utracie państwa w 1795 r. czyniono próby odzyskania niepodległości. Wpierw walczono u boku Napoleona licząc na sukces, ale w efekcie powstało Księstwo Warszawskie – twór polityczny uzależniony od Francji. Następne próby były już działaniami samodzielnymi, bo na jakąkolwiek pomoc europejską nie można było liczyć. Skutki były opłakane. Po upadku Powstania Listopadowego (1830-31) zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, po Powstaniu Krakowskim (1846) zlikwidowano Rzeczpospolitą Krakowską, a po Postaniu Styczniowym (1863-65) rozpoczęła się fala zsyłek na Sybir i proces rusyfikacji.

W sumie na terenie Wielkopolski w XIX w. wybuchły trzy powstania. Dwa z nich zakończyły się sukcesem. O pierwszym, z okresu kampanii napoleońskich, z 1806 r. nieczęsto się wspomina. Było ono skierowane przeciwko wojskom pruskim stacjonującym w tym rejonie. Umożliwiło Francuzom sprawne pokonanie armii przeciwnika, zajęcie terenu i utworzenie namiastki państwa polskiego, a mianowicie Księstwa Warszawskie-

go. O następnym z 1848 r. wspomina się jeszcze rzadziej. Było częścią wydarzeń europejskich zwanych Wiosną Ludów, czyli ciągu rewolucji burżuazyjnych powstań w latach 1848-49. W Wielkopolsce była to próba odbudowy państwa polskiego. Proklamowano nawet jego niepodległość, ale po dwóch miesiącach powstanie upadło.

Więcej mówi i pisze się o kolejnym powstaniu, tym z 1918 r. Miało miejsce w przełomowym okresie w historii Polski. Zorganizowano je w momencie odzyskiwania niepodległości po I wojnie światowej. Jesienią tego roku na ziemiach byłej I Rzeczypospolitej powstawały ośrodki polskiej władzy. W Poznaniu ukonstytuowała się Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa (NRL). Status prawny tych ziem był nieuregulowany. Oficjalnie był to teren państwa niemieckiego, które przegrało wojnę i było zdane na łaskę i niełaskę zwycięzców. Sytuacja wewnętrzna Niemiec była niespokojna. Zmieniał się ustrój państwa. Cesarz abdykował, a władzę przejęli republikanie. Uaktywnili się też zwolennicy rewolucji wzoro-

wanej na bolszewickiej. Sytuacja ta ułatwiała Polakom działanie. W tym czasie w Warszawie powstał rząd Moraczewskiego, który za jedno z najważniejszych zadań uznał przyłączenie Wielkopolski do odradzającego się państwa polskiego. W Naczelnej Radzie Ludowej dominowali narodowcy, którzy nie sympatyzowali z Piłsudskim. Uznawali zwierzchnictwo Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) funkcjonującego w Paryżu, któremu przewodniczył od kilku lat Roman Dmowski (twórca Narodowej Demokracji). Światowej sławy pianista Ignacy Paderewski był bliskim współpracownikiem Dmowskiego i dlatego tak ważny był jego przyjazd 26 grudnia 1918 r. do Poznania. Wywołało to ogromne poruszenie pośród Poznaniaków. Niemcy, dla których poznańskie było ważnym rejonem gospodarczym, nie dopuszczali myśli o utracie tej ziemi. Dlatego postanowili wręczyć przybyszowi nakaz opuszczenia miasta. To działanie uniemożliwił niemieckim oficerom kordon polskiej Straży Ludowej. Paderewski udał się do hotelu Bazar, gdzie wydano na jego cześć bankiet

2023 rok - 105. ROCZNICA
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



Sierz. Hipolit Machoy
(1893 - 1970)
6. ps Wilkp.

POCZTA POLSKA S.A.



Sierz. Wojciech Ptasik
(1897 - 1983)
1. boon telegraf.

POCZTA POLSKA S.A.



St. sierż. Edmund Graf
(1900 - 1981)
9. ps Wilkp. / 67. pp

POCZTA POLSKA S.A.



okolicznościowy. Wygłosił tam przemówienie, zakończone manifestacją patriotyczną.

Jednocześnie, oprócz polskich, wywieszono flagi amerykańskie, brytyjskie, francuskie. Walki rozpoczęły się 27 grudnia 1918 roku, kiedy to Niemcy, wzburzeni polskimi uroczystościami towarzyszącymi wizycie Paderewskiego, zorganizowali przemarsz oddziałów wojskowych przez miasto i zaczęli zrywać flagi i je deptać. Działania zbrojne miały miejsce też w innych miastach Wielkopolski (m. in. Gnieźnie, Jarocinie, Kórniku, Pleszewie, Śremie, Wrześni). Początkowo działania były spontaniczne. Nie istniało jednolite dowództwo wojskowe, czy też polityczne. Na początku 1919 r., obawiając się anarchii, NRL przejęła władzę nad powstaniem. Z powodu braku oficerów poproszono władze w Warszawie o pomoc. Piłsudski wysłał więc do Poznania gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego jako głównodowodzącego. Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem. Na terenach kontrolowanych przez powstańców rozpoczęło się spolszczanie administracji. Część Wielkopolski kontrolowali Niemcy. 14 stycznia NRL podjęła akcję dyplomatyczną za pośrednictwem KNP w Paryżu (na czele z przewodniczącym Romanem Dmowskim) oraz premiera Ignacego Pade-

rewskiego, który stanął w tym czasie na czele nowego rządu w Warszawie, o pomoc w zawarciu rozejmu. Walki przerwano 16 lutego 1919 r. Obszar wyzwolony znalazł się pod kontrolą NRL i armii powstańczej. O jego losach zdecydować miał jednak ostatecznie traktat pokojowy z Niemcami. Sprawę negocjacji o polskie granice zachodnie Piłsudski pozostawił Narodowej Demokracji i premierowi Ignacemu Paderewskiemu. 18 stycznia 1919 roku rozpoczęły się obrady konferencji pokojowej, na której polskie interesy reprezentowali Dmowski i Paderewski, a cały czas trwały walki. Jedne miasta zajmowali Polacy, inne Niemcy. Powoli jednak pojawiało się realistyczne spojrzenie Niemców na sytuację polityczną i niemiecki minister spraw zagranicznych uznał, że tereny polskie znajdujące się w Rzeszy powinny być przyłączone do Polski. 16 lutego 1919 o godzinie 18⁰⁰ w Trewirze został podpisany kolejny przedłużający rozejm między państwami Ententy a Niemcami, który objął również front wielkopolski. Armia Wielkopolska została uznana za wojsko sprzymierzone. Większość Wielkopolski była pod kontrolą Polaków, ale duże miasta, jak Bydgoszcz, Leszno, Rawicz były w rękach niemieckich. Dlatego podjęto decyzję o zachowaniu przez

Komisariat NRL pełni władzy na terenie byłego zaboru aż do ustalenia granicy zachodniej. Jednocześnie postulowano nadanie tym ziemiom autonomii w ramach państwa polskiego (ostatecznie otrzymał ją jedynie Górny Śląsk). Pomimo braku ostatecznego ustalenia przynależności terytorialnej w Wielkopolsce prowadzono politykę faktów dokonanych. Wprowadzono rozporządzenie o usunięciu niemieckojęzycznych napisów na urzędach, dworcach kolejowych i zmianie nazw ulic na polskie. Uznano język polski za urzędowy, podczas gdy język niemiecki pozostał językiem pomocniczym (ale braki w kadrze urzędniczej sprawiły, że język niemiecki utrzymał się jako język urzędowy w sądownictwie do 1920 r.). W czerwcu 1919 na terenie Wielkopolski odbyły się wybory uzupełniające do ogólnopolskiego Sejmu Ustawodawczego.

28 czerwca 1919 odbyła się oficjalna ceremonia podpisania traktatu wersalskiego, oficjalnie kończącego I wojnę światową. Przyznał on Polsce większość pruskiej części Wielkopolski (dawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego), z wyjątkiem Piły, Trzcianki, Międzyrzecza, Skwierzyny, Babimostu i Wschowy. Ponadto do Polski włączono przylegające drobne fragmenty prowincji śląskiej w rejonie Rawi-



2023 rok - 105. ROCZNICA
POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO



Mjr Michał Dudziak
(1900 - 1966)
1. ps Włkp. / 55. pp

POCZTA POLSKA S.A.



Sierż. Ignacy Gołąbek
(1898 - 1989)
10. ps Włkp., 1. ps Włkp. / 55. pp

POCZTA POLSKA S.A.



Sierż. Jan Skrzypczak
(1887 - 1947)
Projektant, budowniczy pomników PW

POCZTA POLSKA S.A.



cza i Ostrzeszowa. W skład Polski włączono również miasta, których Polakom nie udało się zdobyć: Leszno, Kępno, Rawicz i Zbąszyń.

Przez długie lata pamięć o tych wydarzeniach była lokalna. Mogiły poległych były pierwszymi miejscami przypominającymi o walkach powstańczych. Na ogół sytuowane były w honorowych miejscach: w centralnym punkcie cmentarza, przy kościele. Powstały dwa mauzolea poległych bohaterów: Feliksa Pięty w Bukowcu k. Nowego Tomysła i Franciszka Sowińskiego w Krotoszynie. Powstawały pomniki, tablice, tworzone specjalne kwatery. Zachowały się także dwie specyficzne pamiątki z okresu walk, a mianowicie łuski po pociskach niemieckich. Utkwiły one w ścianie kamienicy przy ul. Dworcowej 41 w Inowrocławiu

i w wieży kościoła w Sulmierzycach. Pamięć o powstańcach przypominały też drzewa posadzone w reprezentacyjnych punktach miast (Skalmierzyce, Kłeko).

Druga wojna światowa była czasem niszczenia pamiątek po powstaniu. Wiele z nich przetrwało do dziś tylko dzięki temu, że zostały ukryte przed Niemcami. Pod niemiecką okupacją, zginęło wielu powstańców wielkopolskich. Ich nazwiska umieszczane były na listach proskrypcyjnych wrogów III Rzeszy. Specjalne oddziały Einsatzgruppen, w ramach akcji eksterminacyjnej „Intelligenzaktion”, wyszukiwały uczestników powstania i przeprowadzały ich publiczne egzekucje (fot. z prawej).

W pierwszych latach po wojnie dominowała pamięć o ofiarach lat 1939-45. Należne miejsce walce Wielkopolan

w dziejach narodu zaczęto przywracać po 1956 r. Od tamtej chwili powstawały znów kolejne upamiętnienia; często na miejscu obiektów zniszczonych przez hitlerowców. Na problemy natrafiło wystawienie w Poznaniu centralnego pomnika poświęconego powstaniu, który ostatecznie powstał dopiero w 1965 r. Po 1989 r. dbanie o pamięć przeszła z centralnego szczebla władzy, na właściwego gospodarza terenu, czyli władze samorządowe i mieszkańców Wielkopolski. Pojawiła się też nowa forma upamiętniania, tzw. sztuka wielkopowierzchniowa, czyli „murale”. Szczególną rolę w tych działaniach odegrali kibice „Lecha” Poznań. Murale powstańcze powstały m.in. w Buku, Chodzieży, Czerwonaku, Gnieźnie, Jarocinie, Ostrowie Wielkopolskim, Pile, Poznaniu i Śremie.

24 marca 2005 roku, w wieku 106 lat, zmarł ostatni powstaniec wielkopolski – por. Jan Rzepepa.

PZ



Plut. Michał Śniegowski
(1900 - 1974)
3. puł Włkp. / 17. puł. Włkp.

POCZTA POLSKA S.A.



Kpr. sanit Ulbrich
1. ps Włkp. / 55. pp
Uczestnik wojny polsko - bolszewickiej

POCZTA POLSKA S.A.



Chor. Władysław Przybył
(1897 - 1978)
1. ps Włkp. / 55. pp

POCZTA POLSKA S.A.

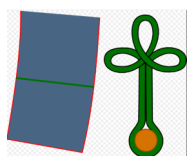




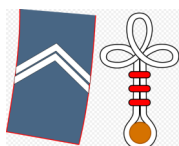
Egzekucja powstańców wielkopolskich Kazimierza Finkego, Ksawerego Lehmana, Wojciecha Niemira oraz Józefa Sterna w Kórniku (październik 1939).

Źródło: Wikipedia, Bundesarchiv, Bild 146-1968-034-19A / CC-BY-SA 3.0

Armia Wielkopolska, czyli Wojsko Wielkopolskie (właściwie: Siły Zbrojne Polskie w byłym za-
borze pruskim) – polska formacja wojskowa okresu powstania wielkopolskiego 1918–1919,
Oznaczenia niektórych stopni wojskowych Armii Wielkopolskiej (źródło: Wikipedia)



Szeregowiec armii wielkopolskiej



Kapitan armii wielkopolskiej



Podpułkownik armii wielkopolskiej



Mural na kamienicy przy
ul. Kościuszki w Ostrowie Wlkp.
Wikipedia, fot. Stiopa, CC BY-SA 3.0

O Salomei, pięknej księżnej, która wzgardziła światem

Bł. Salomea (1211-1268)

Była trzyletnim brzdącem, kiedy postanowiono o jej losie. Salomea, córka polskiego księcia Leszka Białego i ruskiej księżniczki Grzymisławy, miała poślubić królewicza węgierskiego Kolomana. Królewicz nie był już brzdącem, miał sześć lat, ale oboje niewiele rozumieli z tego, o czym mówiono na węgierskim dworze. Tymczasem na polskim dworze spodziewano się, że królewicz zostanie królem, a Salomea królową Węgier. Tak się jednak nie stało.

Jedenastoletni Koloman zasiadł na tronie ruskiego księstwa w Haliczu. Przez dwa lata Salusia siadywała obok niego. A potem, co? Oboje dostali się do niewoli. Ich obecność w Haliczu nie spodobała się Mściślawowi, księciu Nowogrodu. Nie był na szczęście mściwy ten Mściśław i para małolatów wróciła szczęśliwie do węgierskiego taty – króla.

Żyli odtąd zgodnie i szczęśliwie aż do czasu, kiedy Tatarzy, podczas pierwszego najazdu, dotarli na Węgry. Koloman zginął w bitwie nad rzeką Sajó, a Salomea, niedoszła królowa Węgier, mając trzydzieści lat wróciła do Polski. Na dworze krakowskim witał ją brat, król Bolesław Wstydlivy i jego żona Kinga.

Żyła jeszcze w Asyżu św. Klara, kiedy Salomea przywdziała habit klaryski. Wstąpiła do klasztoru ufundowanego przez brata-króla niedaleko

Sandomierza. Niestety. Po drugim najeździe Tatarów klasztor został zrównany z ziemią i zakonnice przeniosły się w okolice Krakowa. Tam częściej mogła widywać się z Kingą i umacniać ją w praktykowaniu cnót.

Zwłaszcza praktykowanie cnoty czystości wiele Salomeę w przeszłości kosztowało. Było tak: Jej ojciec, Leszek Biały, ofiarował ją Bogu zaraz po urodzeniu. Salomea uprosiła więc Kolomana, by żyli w czystości małżeńskiej. I żyli. Ale pewnego dnia Salomea uległa pokusie. Koloman wyruszył na polowanie, a ona ubrała się w piękne szatki. Ależ była zachwycająca! Zachwycił się nią i Koloman, który niespodziewanie wrócił wcześniej z polowania. Pamiętał jednak o zło-

żonym ślubie. Wybiegł więc z komnaty wołając: „O Jezu Chryste, jako ja wiele dla Ciebie opuszczam!”. Zachował się po rycersku? Jeszcze jak!

Nigdy więcej Salomea już się nie stroiła, a za murami klasztoru przeżyła święcie dwadzieścia sześć lat. Przepowiedziała własną śmierć, a zakonnice – jak głosi legenda – widziały jej ducha, który niczym jasna gwiazda uleciał do nieba. Zaraz potem zasłynęła wielkimi cudami.

Będąc w Krakowie możesz podziwiać Salomeę w kościele franciszkanów na pięknym witrażu, wykonanym według rysunku Stanisława Wyspiańskiego. Tymczasem zachęcam do zachwytu nad słowami wielkiego Polaka, ks. Piotra Skargi: „A to rozumieć każdej białej głowie jest bardzo, iż każda nabożeństwem, wstydem, pokorą, milczeniem, cichością, robotą, modlitwą, niepróżnowaniem i innymi cnotami (...) bardzo się zdobi i urody sobie, i wielkiej okrasy przyczynia. Bez tego i najpiękniejsza wdzięczność wszelką traci, jako u Boga, tak i u ludzi”.

Co takiego? Chcesz umieścić te słowa w złotej ramce? W takim razie – gratuluję!

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*

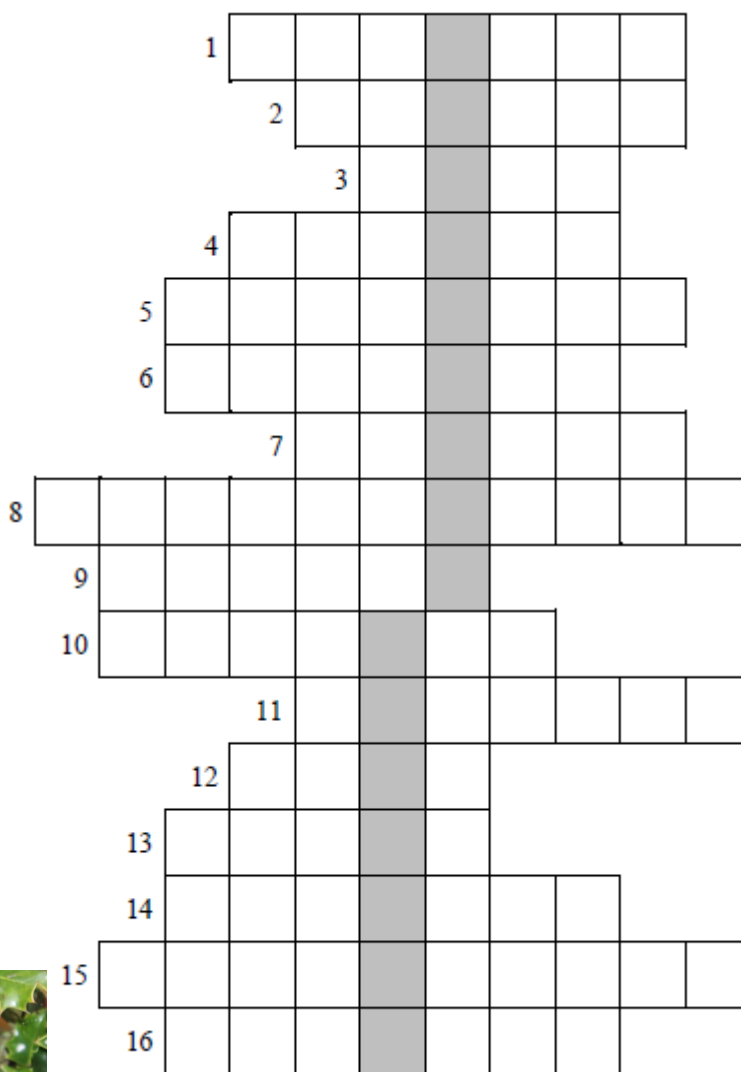


KRZYŻÓWKA NA GRUDZIEŃ

Grudzień – okres wielu wydarzeń: mikołajki, czas oczekiwania, narodzin Małej Dzieciny, wypatrywania pierwszej gwiazdki, prezentów, wspólnych spotkań rodzinnych, zakończenia roku kalendarzowego. Dziś hasłem krzyżówki jest przedmiot używany przez dzieci i dorosłych właśnie w tym okresie. Czy go masz? Powodzenia!

opr. Grażyna Graczyk-Zołotajkin, Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Świeca symbolizująca Najświętszą Maryję Pannę.
2. Przeciwnieństwo smutku.
3. Przeciwnieństwo zmięczenia.
4. Są cztery, adwentowe.
5. Przeciwnieństwo jasności.
6. Zapalane, gdy jest ciemno.
7. Kolor szat liturgicznych w okresach postnych.
8. Czynność polegająca na cierpliwym czekaniu, np. na pierwszą gwiazdkę.
9. Grudniowa msza wotywna o Najświętszej Maryi Pannie.
10. Rozpoczęcie obchodów świątecznych wieczorem dnia poprzedzającego.
11. Długa ozdoba choinkowa.
12. Śnieżna i zimna pora roku.
13. Oświetla np. pokój, chodnik, jezdnię.
14. Świąteczne drzewo w domu.
15. Zimozielona ozdobna roślina kolczasta (fot. poniżej).
16. Może być ozdobą – z roślin, ze świecami.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 15 grudnia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązanie będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrytych. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: [gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl) umieszczając w temacie *Krzyżówka na grudzień* (termin: piątek, 15 grudnia).

Losowanie nagród w niedzielę 17 grudnia, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka na grudzień

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 grudnia, piątek

9⁰⁰ + Walenty Jankowski – 26 gregorianka
18⁰⁰ Za Róże Żywego Różańca

2 grudnia, sobota

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 1 gregorianka
18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 27 gregorianka

3 grudnia, I niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Krystyna; ++ Rodzice
9⁰⁰ ++ Maria, Stanisław (m) Ząbek; ++ Wanda, Antoni, Stanisław (m) Steckiewicz; ++ z tych rodzin
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Joanny
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 28 gregorianka
20⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 2 gregorianka

4 grudnia, poniedziałek – wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 3 gregorianka
18⁰⁰ + Walenty Jankowski – 29 gregorianka

5 grudnia, wtorek

7⁰⁰ + Walenty Jankowski – 30 gregorianka (zakończenie)
7⁰⁰ + Andrzej WRONA – 2 rocznica śmierci
18⁰⁰ ++ Elżbieta, Józef (m) Chwastek
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 4 gregorianka

6 grudnia, środa – wspomnienie św. Mikołaja z Miry, biskupa

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 5 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

7 grudnia, czwartek – wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 6 gregorianka
18⁰⁰ O dobrego męża dla Katarzyny

8 grudnia, piątek – uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

7⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Członkiń Róży NMP Niepokalanie Poczętej
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 7 gregorianka

9 grudnia, sobota

7⁰⁰ + Zofia Barbara Wieliczko – w rocznicę śmierci
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 8 gregorianka

10 grudnia, II niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Marek Kohut – 2 rocznica śmierci; ++ z rodziny
9⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor; ++ Stefania, Józef (m) Chrobak; + Kazimierz Cały
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Władysława (f) – w rocznicę śmierci; ++ rodzin Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich, Bagińskich, Skonieczko i Bródka
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
20⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 9 gregorianka

11 grudnia, poniedziałek

7⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Grzegorza i Joanny w 25 rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 10 gregorianka

12 grudnia, wtorek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe

7⁰⁰ + s. Teofania – 7 rocznica śmierci
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 11 gregorianka

13 grudnia, środa – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 12 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do NMP Nieustającej Pomocy

14 grudnia, czwartek – wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

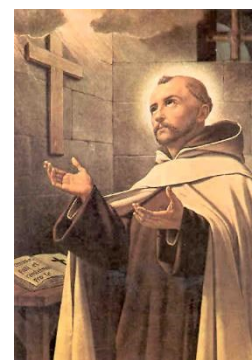
7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 13 gregorianka
18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Adriany

15 grudnia, piątek

7⁰⁰ O zdrowie i potrzebne łaski dla Celiny
18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 14 gregorianka

16 grudnia, sobota

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 15 gregorianka
18⁰⁰ + Krystyna Paździor



17 grudnia, III niedziela Adwentu

8⁰⁰ ++ Kazimierz, Janina Machoń; + Rozalia Obara; ++ rodzin Machoń, Obara, Chada i Wołoszczuk

9⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Krystyna, Jan Paździor

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Czesław (m), Julia, Maria Nowakowie

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Zyta, Tadeusz Woźniakowie

20⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 16 gregorianka

18 grudnia, poniedziałek

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 17 gregorianka

18⁰⁰ ++ Rodzice: Róża, Władysław (m) Dudek

20⁰⁰ O zdrowie dla Agnieszki

19 grudnia, wtorek

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 18 gregorianka

18⁰⁰ ++ Stanisław (m), Jan, Marian Świdrowie; ++ Danuta, Julian Pisula; ++ z rodziny

20⁰⁰

20 grudnia, środa

9⁰⁰ + Marek Białogrodzki

18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 19 gregorianka

20⁰⁰ + Kamila Miklasa

21 grudnia, czwartek

7⁰⁰

18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 20 gregorianka

22 grudnia, piątek – kwartalny dzień modlitw o chrześcijańskie życie rodzin

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 21 gregorianka

18⁰⁰

23 grudnia, sobota – kwartalny dzień modlitw o chrześcijańskie życie rodzin

7⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 22 gregorianka

18⁰⁰

24 grudnia, IV niedziela Adwentu – Wigilia Narodzenia Pańskiego

8⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Emilii w 18 rocznicę urodzin

9⁰⁰ + Mieczysław (m) Madej – 2 rocznica śmierci

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 23 gregorianka

12⁰⁰

20⁰⁰ W intencji Parafian

22⁰⁰ W intencji Parafian

24⁰⁰ W intencji Parafian

25 grudnia, poniedziałek – uroczystość Narodzenia Pańskiego (Boże Narodzenia)

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jędrzeja w 14 rocznicę urodzin z prośbą o potrzebne łaski

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Elżbiety i Tomasza w 47 rocznicę ślubu

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 24 gregorianka

26 grudnia, wtorek – święto św. Szczepana, diakona, pierwszego męczennika

8⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo oraz opiekę Matki Bożej w 37 rocznicę ślubu Aliny i Kazimierza Malec

9⁰⁰ ++ rodziny Zazula

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla całej rodziny Kowalczyków, Majtyka, Skotnickich, Bagińskich, Skonieczko, Bródka, Karga i Dugińskich

12⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 25 gregorianka

20⁰⁰ ++ Elżbieta, Józef Chwastek

27 grudnia, środa – święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 26 gregorianka

28 grudnia, czwartek – święto świętych Młodzianków, męczenników

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Marka w 16 rocznicę urodzin

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 27 gregorianka

29 grudnia, piątek

9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 28 gregorianka

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Oli

30 grudnia, sobota

9⁰⁰ W intencji Członków Nieustającego Różańca

18⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 29 gregorianka

31 grudnia, niedziela – święto świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

8⁰⁰ ++ Cecylia, Jan, Józef (m), Jadwiga, Eugeniusz Reszka; ++ Jan, Anna Duczmal

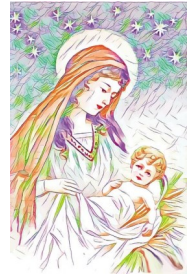
9⁰⁰ + Irena Rymaszewska – 30 gregorianka (zakończenie)

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Marian Wierzbicki; ++ z rodziny

12⁰⁰ + Ryszard Szwaja; ++ Rodzice, Bracia; + Mieczysław (m) Kowalczyk

18⁰⁰ **Dziękczynna za miniony rok**



*Dziękujemy za opłaty
na utrzymanie
naszego cmentarza*

Intencja Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w grudniu

Za osoby
z niepełnosprawnościami

Módlmy się, aby osoby z niepełnosprawnościami były w centrum uwagi społeczeństwa, a instytucje promowały programy integracyjne, które zwiększyłyby ich aktywne uczestnictwo.



Kancelaria parafialna czynna w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰, oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław

Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl

konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okładka – fot. Mirek Krajewski, CC-BY

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Rozalia Bronisława Miranowska
- Gustaw Konarski
- Franciszek Artur Jastrzębski
- Krzysztof Kostyszak
- Alicja Wiktoria Grygierek



KALENDARZ PARAFIALNY

Zachęcamy do zakupu kalendarza parafialnego na rok 2024.

Na poszczególnych kartach kalendarza zawarte są zdjęcia naszego żernickiego osiedla, w większości wykonane „z lotu ptaka”, czyli za pomocą drona.

Jak zawsze dochód ze sprzedaży kalendarza przeznaczony jest na potrzeby parafii.

